

"Hiszpański więzień" pierwowzorem listu z Nigerii

Listy z egzotycznych krajów: Nigerii, Burkina Faso, Sudanu, Ghany, Togo itd., pochodzące rzekomo od potomka zamordowanego lidera opozycji, sudańskiego ministra w rządzie Salvy Kiir Mayardita, wdowy po przemysłowcu w branży kakaowej, dyrektora Afrykańskiego Banku Rozwoju i innych pechowych bogaczy, wszystkich tych, którzy próbują sprzedać pisane łamaną angielszczyzną wzruszające, ale jeszcze bardziej naiwne historie, zbierają żniwo wśród łatwowiernych i pazernych właścicieli skrzynek mailowych.

Ten rodzaj przestępstwa wzorowany jest na dawnych oszustwach stosowanych w Afryce o nazwach "Red Mercury", "Magiczny składnik", "Czarna Waluta 419", jednak historycznie mogą się one wywodzić z, sięgającego XIX oszustwa, zwanego "Hiszpańskim więźniem".

Ofiary procederu miały wrażenie, że korespondują z bogatym arystokratą, który pod



falszywym nazwiskiem więziony jest w Hiszpanii i ze względów bezpieczeństwa nie może ujawnić swojego prawdziwego nazwiska. Potrzebuje pomocy zaufanej osoby, która wykupi go z więzienia. Ofiara jest kuszona szczodłą zapłatą za początkową pożyczkę, czasami także obietnicą poślubienia pięknej córki bogacza. Po wpłaceniu pieniędzy, piętczą się kolejne kłopoty, co wymaga dodatkowych nakładów. Na końcu okazuje się, że nie ma ani pieniędzy, ani bogacza.

Artur Cheney Train, amerykański prawnik, kryminolog i autor powieści sensacyjnych, napisał historię zatytułowaną "Hiszpański więzień", opublikowaną w 1910 roku w magazynie "Cosmopolitan". Wcześniejszy artykuł opisujący ten rodzaj przekrętu ukazał się jednak już 20 marca w 1898 roku w "New York Times" pod tytułem "Stary przekręt <Hiszpański więzień> i zakopany skarb dla naiwnych Amerykanów".

Temat ten pojawiał się również wielokrotnie w filmach. Współczesna wersja "Hiszpańskiego więźnia" może wyglądać tak:

Nazywam się Erik Nikema i jestem dyrektorem Wydziału Kontroli i Księgowości Afrykańskiego Banku Rozwoju w Ouagadougou w Burkina Faso. Namawiam cię na współpracę i chce przelać na twoje konto sumę 39,5 miliona dolarów, tak aby korzyści z tej transakcji odniosły rodziny nas obojga. Z uwagi na jej naturę, aby zabezpieczyć tę transakcję przed ujawnieniem, jestem otwarty na negocjacje dotyczące procentu od przeprowadzonej operacji. Plan jest świetny, ale nie mogę go przeprowadzić w pojedynkę, potrzebuję obcokrajowca, który będzie adresatem przelewu. To jest powód, dla którego zdecydowałem się skontaktować z tobą, a także podzielić zyskami. Odpowiedz na mój list wraz z podaniem informacji, które

umożliwią transakcję.

Oszuści zazwyczaj proszą o małą zaliczkę, ale również informacje, takie jak: pełne nazwisko, płeć, narodowość, zawód, adres zamieszkania, miejsce pracy, numery telefonów i skan paszportu.

Proceder ten jest tak powszechny, że wzbudził zainteresowanie służb innych krajów, które alarmują, aby nie odpowiadać na listy takie jak ten:

Mój ojciec był ministrem ds. decentralizacji w Sudanie. Rodzice i inni członkowie wojskowi zginęli w katastrofie samolotu, który rozbił się w piątek 2 maja, 2008 roku. Po pogrzebie mój stryj potajemnie skradł majątek mojego ojca i sprzedał chińskiemu ekspatriantowi. Tego szczególnego, pamiętnego dnia otworzyłem walizkę ojca, w której znalazłem dokumenty świadczące, że na moje nazwisko założył on konto w Burkina Faso. Pojechałem tam, by

wypłacić pieniądze i rozpocząć lepsze życie. W banku dowiedziałem się, że wg instrukcji ojca, pieniądze zostaną mi wypłacone tylko w przypadku, kiedy się ożenię lub zatrudnię powiernika, który pomoże zainwestować pieniądze zagranicą.

Zdecydowałem się skontaktować z tobą po żarliwej modlitwie i mam nadzieję, że nie zawiedziesz mnie. Z pewnością się dziwisz, dlaczego to wszystko ci ujawniam, nie znając cię. Muszę przyznać, że coś mi podpowiada, iż jesteś osobą, która mi pomoże. Co więcej, przekażę ci dodatkowe informacje, jeśli tylko pomożesz mi przelać pieniądze na rachunek w twoim kraju i umieścić je na jakiejś korzystnej lokacie. Robię to, ponieważ mój stryj grozi, że mnie zabije. Kwota, jaka wchodzi tu w rachubę sięga 5 milionów 600 tysięcy dolarów.

Poproszę cię o zarekomendowanie mi dobrej uczelni, abym mógł dokończyć edukację. Zamierzam odpalić ci 10 procent

wspomnianej kwoty,
resztę kapitału
zainwestuję w twój
biznes. Proszę zachowaj
to dla siebie do czasu, aż
zjawię się osobiście,
ponieważ boję się
swojego wrednego
stryja, który mi grozi.

Mając powyższe na
względzie, proszę cię o
jak najszybszą
odповідź.

Tego typu listy
otrzymały nazwę
"nigeryjskich oszustw",
ponieważ gros
nadawców ma
nigeryjskie korzenie. Nie
ukrywają oni, że
transakcje te są
nielegalne. Przekręty
opierają się na próbie
przekonania potencjalnej
ofiary, mającej samej
skłonność do oszustw,
do odpowiedzenia na
list, przestania pewnej
sumy pieniędzy
niezbędnej do
rozkrećenia interesu,
czasami nawet
rozkładając tę płatność
na raty.

Jak podaje amerykańskie
Federalne Biuro Śledcze,
w listach tych nie unika
się szczegółowego
opisywania oszustw
podatkowych czy

podania kwot potrzebnych na łapówkę dla skorumpowanych urzędników. Płatności te mają być pokrywane z wpłat od zagranicznego pomocnika i zostać zwrócone z nawiązką, kiedy operacja zakończy się sukcesem.

Zdecydowana większość takich listów wzbudza śmiech. Jednak część osób podaje informacje, po to tylko, by przekonać się, że wyczyszczono im konta i wypłacono limity z kart kredytowych. Rocznie w ten sposób miliony dolarów zmieniają właściciela. Zdarza się, że niektóre ofiary przestępców są zwabiane do Nigerii, gdzie trafiają do więzienia. Osoby te, mimo że same padły ofiarą oszustów, próbując nielegalnie przelać na zagraniczne konta środki pieniężne, łamią nigeryjskie prawo, a dokładnie dział 419* nigeryjskiego kodeksu karnego. Stąd przestępstwo to zyskało też miano "Szwindla 419".

Władze wielu krajów ostrzegają przed uczestnictwem w takich

przedsięwzięciach,
radząc by:

nie udzielać informacji w odpowiedzi na propozycje zagranicznych transakcji;

nie ujawniać danych osobowych, numerów kont, itd;

nie odpowiadać w jakikolwiek sposób na listy od nieznanych nadawców;

w przypadku posiadania informacji, że jakakolwiek osoba uczestniczy w podobnym procederze, spróbować nakłonić ją do poinformowania niezwłocznie odpowiednich służb;

być sceptycznym w każdym przypadku, kiedy nadawca listu podaje się za obywatela Nigerii lub przedstawiciela obcego rządu;

nie dawać wiary żadnym obietnicom szybkiego i znacznego zarobku;

przywiązywać szczególną uwagę do ochrony informacji finansowych.

Według "Koalicji przeciw oszustwom 419", przemysł nigeryjskich listów mieści się w pierwszej piątce najpotężniejszych branż w Nigerii. Tamtejsza Komisja ds. Przystępstw Ekonomicznych próbuje walczyć z tego typu naciąganiem, niemniej tylko niewielka część ukradzionych pieniędzy wraca do właścicieli.

Wydział ds. Międzynarodowej Przestępczości Narkotykowej i Policji amerykańskiego Departament Stanu wydało publikację " Nigerian Advance Fee Fraud", w której zawarto przykłady przestępstw i sposoby ich uniknięcia.

* dział 419 kodeksu karnego, wydany dekretem prezydenta nr 13 "O oszustwach przedpłaty i innych przestępstwach finansowych" w kwietniu 1995 roku

Źródła:

fbi.gov; en.wikipedia.org; nigeria.usembassy.gov; home.rmci.net; travel.state.gov;

United States Department of State Bureau of International Narcotics and Law Enforcement Affairs